



Sygn. akt IV KK 656/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie **A. K.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 kwietnia 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w G. Ośrodek Zamiejscowy w R.

z dnia 30 kwietnia 2018 r., sygn. akt V.[...] Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt III K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w G. Ośrodek Zamiejscowy w R. do ponownego
rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

A. K. został oskarżony o czyn z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. polegający na tym, że w okresie od maja 2009 r. do 2 lipca 2009 r. w R., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczył sobie pieniądze z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w [...] P. o numerze [...], pochodzące ze sprzedaży mieszkania w C. przy ulicy D. [...], w łącznej kwocie 74.522,76 zł na szkodę K. I. (poprzednio S.) i B. S..

Orzekając w zakresie tego czynu, wyrokiem z dnia 20 września 2017 r., w sprawie o sygn. akt III K [...], Sąd Rejonowy w R. uznał oskarżonego A. K. za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 13 maja 2009 r. w R. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zawarł z pokrzywdzonymi B. S. i K. S. umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ulicy D. [...] stanowiącego odrębną nieruchomość, wprowadzając ich w błąd co do zamiaru wywiązania się z obowiązków kupującego, po uprzednim założeniu rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego nr [...] w P. SA z siedzibą w W., którego współwłaścicielem został B. S., a następnie przelewając z tego rachunku na swój rachunek bankowy środki finansowe mające stanowić część zapłaty za mieszkanie w kwocie 74.522,76 zł, doprowadził pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci w/w mieszkania i nie przekazał pokrzywdzonym kwoty co najmniej 63.452,19 zł tytułem ceny za to mieszkanie - i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł;

- na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., Sąd warunkowo zawiesił wobec oskarżonego wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 lata.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1/ na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., istotne naruszenie przepisów postępowania poprzez wydanie wyroku pomimo istnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a to skazanie

za czyn nieobjęty aktem oskarżenia, gdyż czyny przypisany i zarzucony nie są tożsame pod względem sposobu działania sprawcy, formy jego zamiaru i czasu działania;

2/ na zasadzie art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 427 § 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, a to, art. 286 § 1 k.k. polegającą na przypisaniu czynu, który z uwagi na konieczność wypełnienia znamienia „wprowadza w błąd”, musiał być dokonany w innym okresie niż przyjęty w sentencji wyroku i obejmować działania sprowadzające się do wyłudzenia pokwitowania od pokrzywdzonych;

3/ na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 427 § 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., poprzez dowolną i sprzeczną z logiką ocenę zeznań pokrzywdzonych B. S. i K. I. i przyznanie im waloru wiarygodności, podczas gdy pokrzywdzeni konsekwentnie kłamali co do swoich podpisów pod pokwitowaniem z 26 maja 2009r., a ich zeznania co do stanu pokrzywdzonego w chwili spisywania aktu notarialnego jak i co do kwoty przekazanej przez oskarżonego są sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także treścią samego aktu notarialnego;

4/ na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 427 § 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę opinii biegłych grafologów, treści aktu notarialnego i zeznań świadka G. F., skutkiem czego pominięto, że w chwili zawierania aktu notarialnego pokrzywdzony był trzeźwy, już w akcie notarialnym pokwitowano odbiór 36000 zł, zaś pokrzywdzeni podpisali oświadczenie z 26 maja 2016 r. i potwierdzili rozliczenie całej transakcji.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego A. K. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy w G. Ośrodek Zamiejscowy w R., wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2018 r., w sprawie V.[...] Ka [...], zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego A. K. od popełnienia przypisanego mu czynu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego B. S., który zaskarżył to orzeczenie na niekorzyść oskarżonego, zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na jego treść, a to:

1/ art. 7 k.p.k. i art. 424 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez przekroczenie - w zakresie poczynienia własnych ustaleń faktycznych, jak i uznania za zasadne zarzutów i wniosków apelacji - granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie owej oceny w sposób dowolny, ignorujący obciążające dla oskarżonego okoliczności, przede wszystkim jego samowolną decyzję o wypłacie kwoty z konta, do którego strony miały wspólny dostęp, ponadto spójne i konsekwentne zeznania pokrzywdzonych, oraz fakt niekonsultowanego, potajemnego, niekwestionowanego i intencjonalnego uszczuplenia należności za zakup lokalu mieszkalnego od pokrzywdzonych, nadto wykorzystania problemów w ich życiu osobistym;

2/ art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art 170 § 1 i 2 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie z urzędu dowodu z dodatkowej opinii innego biegłego, względnie stosownego Instytutu Ekspertyz Sądowych, mając też na względzie wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego złożony na rozprawie w dniu 7 września 2017 r., pomimo rażącej niewiarygodności okoliczności zmiany opinii przez biegłego Y.;

3/ art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez wybiórcze potraktowanie przez sąd dowodów i pominięcie w uzasadnieniu wyroku gruntownej analizy odnośnie do wiarygodności lub niewiarygodności dowodów, których treść wskazuje na możliwość dokonania ustaleń faktycznych odmiennych od przyjętych przez sąd, takich jak zeznania pokrzywdzonych, H. S., W. S., K. M., nadto pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności, takich jak motywacja i zamiar związane z samowolnym przelewem środków ze wspólnego rachunku bankowego na rachunek wspólny;

4/ art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art 424 k.p.k., poprzez rażąco lakoniczne i niepełne rozważenie okoliczności podniesionych w apelacji, skoncentrowanie się przy uznaniu za zasadne zarzutów i wniosków wyłącznie na jednostkowych okolicznościach, z pominięciem obszernego materiału dowodowego przemawiającego na niekorzyść oskarżonego, nadto w sytuacji, w której Sąd wydał wyrok reformatoryjny, w zakresie odpowiadającym tej części wyroku, która została zmieniona, nie zastosował się do ogólnych wymogów uzasadniania wyroków;

5/ art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k., poprzez nie wyłączenie z udziału w rozprawie sędziów Wydziału V Karnego Sekcji Odwoławczej Sądu Okręgowego w G. Ośrodka Zamiejscowego w R. - czy to w związku z wnioskiem pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, czy z urzędu - podczas gdy istniały okoliczności tego rodzaju, że mogły wywołać uzasadnioną wątpliwość co do ich bezstronności, pomimo stosownego wniosku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (poprawnie należało żądać także uchylenia wyroku Sądu Rejonowego, skoro ten Sąd miałby ponownie rozpoznawać sprawę – uwaga SN).

Na rozprawie kasacyjnej pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego popierał w całości wywiedzioną kasację i wniósł o jej uwzględnienie.

Prokurator Prokuratury Krajowej poparł zarzuty z pkt 1 i 3 kasacji i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego odniosła ten skutek, że doprowadziła do uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd Okręgowy rozpoznając wniesioną apelację dopuścił się rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., w kontekście art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. W związku z tym, że nadzwyczajny środek zaskarżenia koncentrował się przede wszystkim na zarzutach wadliwego, niespełniającego wymogów z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy kontroli odwoławczej, szczegółowe wywody na temat trafności tych zarzutów należy rozpocząć od ogólnych uwag odnoszących się do standardów, jakim winna odpowiadać kontrola instancyjna.

Przepis art. 433 § 2 k.p.k. nakłada na Sąd drugiej instancji obowiązek rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Natomiast zgodnie z normą zawartą w art. 457 § 3 k.p.k., w uzasadnieniu swego orzeczenia Sąd odwoławczy jest zobligowany

wskazać, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. W doktrynie i judykaturze od lat utrwalony jest pogląd, że zrealizowanie obowiązków, wynikających z przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., wymaga nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też za bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może dojść więc nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, lecz także wtedy, gdy je analizuje w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2017 r., III KK 258/16, Lex Nr 2225866; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom II, Warszawa 2007, s. 632 - 633). Trafnie podnosi się również, że choć stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* winien być dostosowany do poziomu skargi apelacyjnej, to jednak zupełnie wyjątkowo sąd odwoławczy może poprzestać na odwołaniu się do rozważań zawartych w uzasadnieniu sądu *a quo*. Może to uczynić jedynie wtedy, gdy zarzuty apelacji i wywody je uzasadniające ograniczają się do całkowicie gołosłownej i oczywiście dowolnej polemiki z oceną dowodów zawartych w tychże motywach, a więc gdy sądowi odwoławczemu nie pozostałoby praktycznie nic innego jak tylko wiernie powielić staranną, logiczną i niezawierającą jakichkolwiek luk argumentację pierwszoinstancyjną (P. Hofmański, S. Zabłocki, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 2011, s. 324). W przedmiotowej sprawie wskazany wyżej wyjątek bez wątpienia nie zachodził, tym bardziej, gdy Sąd odwoławczy orzekł zupełnie odmiennie w stosunku do orzeczenia Sądu I instancji.

Należy zwrócić uwagę, że uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji jest bardzo lakoniczne, wręcz ogólnikowe. Nie można uznać, że Sąd Okręgowy wywiązał się z obowiązków dotyczących ogólnych wymogów uzasadniania wyroków. W zwięzłych słowach dał jedynie wyraz temu, że nie uznał za wiarygodne zeznań pokrzywdzonych, gdyż stoją z nimi w sprzeczności opinie biegłych z zakresu pisma ręcznego, w całości natomiast dał wiarę wyjaśnieniom

oskarżonego. Jest rzeczą oczywistą, że wydając wyrok reformatoryjny sąd odwoławczy powinien orzekać na podstawie całości materiału dowodowego, prezentując powtórna – aczkolwiek odmienną od sądu I instancji – jego ocenę.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że w przypadku, gdy sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, to w tym zakresie - wchodząc w rolę sądu *meriti* - powinien dostosować treść rozstrzygnięcia do wymogów art. 413 § 1 pkt 5 i 6 oraz § 2 pkt 1 i 2 k.p.k., a treść pisemnego uzasadnienia wyroku - do wymogów art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Sąd odwoławczy przejmując rolę sądu orzekającego merytorycznie i zmieniając ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, powinien w uzasadnieniu przedstawić szczegółową, wyczerpującą i wnikliwą analizę i ocenę całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Powinien więc respektować zasady wynikające z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2017 r., V KK 88/17, LEX nr 2332334; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2017 r., V KK 265/17, LEX nr 2408341; z dnia 10 listopada 2009 r., II KK 107/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 2249). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2017 r., w sprawie V KK 63/17, (LEX nr 2305930), przewidzianemu w art. 437 § 2 k.p.k. uprawnieniu sądu odwoławczego do orzekania odmiennego co do istoty sprawy, a więc i zmiany wyroku sądu I instancji i uniewinnienia oskarżonego, towarzyszy obowiązek tego, aby uzasadnienie takiego rozstrzygnięcia odpowiadało zarówno wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k., jak i tym przewidzianym w art. 424 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy, uzupełniając postępowanie dowodowe i wydając orzeczenie o reformatoryjnym charakterze, powinien też respektować zasady wynikające z art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., a więc poddać analizie i ocenie cały materiał dowodowy zgromadzony w toku dotychczasowego postępowania. Przy czym w wypadku uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności wspomniana analiza i ocena całokształtu materiału dowodowego, będącego podstawą rozstrzygnięcia, powinna być wnikliwa i szczegółowa oraz nie może poprzestać na analizie i ocenie tylko części przeprowadzonych i ujawnionych na rozprawie dowodów.

Tymczasem Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie jedynie wrywkowo odniósł się do materiału dowodowego, bardziej opierając się na swoich odczuciach, niż na analizie dowodów dokonanej na podstawie art. 7 k.p.k. W szczególności, nie

odniósł się w ogóle do faktu wypłacenia przez oskarżonego ze wspólnego rachunku pieniędzy. Nie przyjął, że te pieniądze zostały wypłacone przez pokrzywdzonych, ani też, w ogóle do tej sytuacji nie ustosunkował się. Tymczasem z materiału dowodowego wynika niezbicie, że w dniu 26 maja 2009 r. dokonano przelewu z konta wspólnego pokrzywdzonego i oskarżonego kwoty 73.772,76 zł i kwoty 750 zł w dniu 2 lipca 2009 r. na konto indywidualne oskarżonego w P. SA, a więc oskarżony usunął ze wspólnego rachunku prawie wszystkie znajdujące się na nim środki, podając jako tytuł operacji „doładowanie konta” i „zasilenie konta” (zob. k. 3). Również pod względem matematycznym rachunki nie zgadzają się: sąd odwoławczy przyjął, że jego zdaniem, pokrzywdzeni otrzymali 36.000 zł tytułem zadatku, a następnie 36.000 zł w momencie zawarcia aktu notarialnego. Nawet jeśli by przyjąć, że Sąd miał prawo uznać, iż pokrzywdzeni pokwitowali rzeczywiste przekazanie pieniędzy, to nadal nie zgadza się więc ogólna kwota, za którą sprzedano nieruchomość (jak wynika z treści aktu notarialnego było to 186.000 zł). Z pewnością nie można przyjąć, że z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wyłania się spójny obraz sytuacji, która miała miejsce.

Słusznie więc skarżący dowodzi, że doszło do naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez przekroczenie - w zakresie poczynienia własnych ustaleń faktycznych, jak i uznania za zasadne zarzutów i wniosków apelacji - granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie owej oceny w sposób dowolny, ignorujący obciążające dla oskarżonego okoliczności. Takimi okolicznościami mogą przede wszystkim być - samowolna decyzja oskarżonego o wypłacie pieniędzy z konta, do którego strony miały wspólny dostęp, spójne i konsekwentne zeznania pokrzywdzonych oraz fakt niekonsultowanego, potajemnego, niekwestionowanego i intencjonalnego uszczuplenia należności za zakup lokalu mieszkalnego od pokrzywdzonych.

Natomiast zarzut z pkt 5 kasacji należało uznać za oczywiście bezzasadny, zaś odniesienie się do niego przez Sąd Najwyższy nie jest przedwczesne. Zarzut ten jest związany z odrzuceniem wniosku pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych z karty 1096, o wyłączenie wszystkich sędziów orzekających w Wydziale V Karnym Sekcji Odwoławczej Sądu Okręgowego w G., Ośrodka Zamiejscowego w R..

Wniosek ten nie został uwzględniony (k. 1104), zaś uzasadnienie postanowienia Sądu w tym zakresie zostało sporządzone rzetelnie i trafnie.

Wypada przypomnieć, że przepis art. 41 § 1 k.p.k. stanowi, iż sędzia podlega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że przepis ten nie daje możliwości do wnioskowania o wyłączenie wszystkich sędziów konkretnego wydziału danego sądu, czy też sędziów całego sądu. W art. 41 k.p.k. chodzi o możliwość wyłączenia sędziego (lub sędziów) wyznaczonego do rozpoznania danej sprawy, a nie sędziów jeszcze nie wyznaczonych do składu, niejako na przyszłość (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 2014, s. 229 – 230, teza 5; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 czerwca 2012 r., III KO 34/12, OSNKW 2012, z. 11, poz. 116; z dnia 16 marca 2010 r., WO 4/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 567). Aby strona skutecznie mogła żądać na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. wyłączenia sędziego wyznaczonego do rozpoznania konkretnej sprawy karnej, okoliczność mająca uzasadniać wyłączenie winna być uprawdopodobniona i musi istnieć obiektywnie, a nadto, poddawać się wewnętrznej weryfikacji, a nie być tylko subiektywnym przekonaniem określonej osoby. Ciężar wykazania zasadnych wątpliwości co do braku bezstronności sędziego obciąża wnioskodawcę, który winien wskazać na określone fakty mogące w konkretnej sprawie wywołać uzasadnioną wątpliwość, a nie tylko domniemaną, co do bezstronności sędziego. Ponieważ w przedmiotowej sprawie takich uzasadnionych okoliczności nie wykazano, słusznie wniosek o wyłączenie sędziów nie został uwzględniony. A zatem nie doszło do zarzucanego w kasacji naruszenia przepisów art. 41 § 1 k.p.k. i art. 42 § 1 k.p.k.

Jednocześnie Sąd Najwyższy uznał, że wobec uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zarzut z pkt 2 kasacji dotyczący opinii z zakresu pisma ręcznego nie podlegał rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnym, gdyż byłoby to przedwczesne. Należy jednak zauważyć, że w niniejszej sprawie powołano dwóch biegłych z zakresu pisma ręcznego (K. M. oraz X. Y.), którzy wydali stosowne opinie. Również te dowody winny być poddane rzetelnej analizie. Należy zwrócić uwagę na pewną

niekonsekwencję Sądu odwoławczego, który zakwestionował ustalenia Sądu I instancji oraz twierdzenia pokrzywdzonego B. S., iż w chwili, gdy miał potwierdzić odbiór pieniędzy od oskarżonego, był pod wpływem alkoholu.

Wypada podkreślić, że w pierwszej opinii sporządzonej na etapie postępowania przygotowawczego biegły X. Y. wskazał, że podpis widniejący na oświadczeniu z dnia 26 maja 2009 r. nie został nakreślony przez B. S., lecz przez inną osobę. Biegły podniósł między innymi, że podpis ten został sfalszowany, prawdopodobnie metodą „naśladownictwa niewolniczego”. Stanowisko to podtrzymał w opinii uzupełniającej przed Sądem w dniu 10 czerwca 2014 r. (opinie, k.153 – 170 i 370 – 371v). Jest faktem, iż biegły w toku dalszego postępowania zmienił diametralnie swoje stanowisko w tym zakresie i stwierdził, że jednak podpis ten został złożony przez B. S. (k. 926 – 944, tom V). Zmianę swojego poglądu biegły tłumaczył również faktem zapoznania się z dokumentacją medyczną dotyczącą tego pokrzywdzonego oraz jego choroby alkoholowej. Nasuwa się zatem oczywisty i logiczny wniosek - jeśli biegły przyjmował możliwość złożenia podpisu przez pokrzywdzonego będącego pod wpływem alkoholu, tłumacząc tym zmianę w opiniowaniu, to w rażącej opozycji do tego stanowiska, podobnie, jak i do stanowiska Sądu Rejonowego, jest konstatacja Sądu drugiej instancji o działaniu przez B. S. w stanie trzeźwości. W tym kontekście należy podnieść, iż Sąd odwoławczy zupełnie dowolnie zarzucił, jakoby Sąd I instancji bezkrytycznie przyjmował, że pokrzywdzony w trakcie składania podpisów był „pijany”. Wszak użyte przez Sąd Rejonowy określenie „pod wpływem alkoholu”, nie jest tożsame z określeniem „pijany”.

Również tę kwestię winien Sąd Okręgowy rozważyć z należytą rzetelnością, poddać wnikliwej ocenie wszystkie wydane w sprawie opinie biegłych, dokonać tej analizy w kontekście pozostałych zgromadzonych dowodów i dopiero wtedy podjąć stosowną decyzję. W zależności od wyników tej analizy, bądź to podzieli wywody w/w opinii, bądź rozważy dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych, mając na uwadze, że opinia z zakresu pisma ręcznego jest jednym z istotniejszych dowodów w sprawie.

Z powodu wymienionych powyżej okoliczności Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w G. Ośrodek

Zamiejscowy w R., do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd drugiej instancji weźmie pod uwagę niniejsze zapatrywania Sądu Najwyższego i niezależnie od kierunku przyszłego rozstrzygnięcia, w razie takiej konieczności, sporządzi uzasadnienie wyroku świadczące o przeprowadzeniu rzetelnej kontroli odwoławczej.